

Wolność za list

Data publikacji: 14.12.2011 13:30

Pisali nieustannie przez 24 godziny. W Cieszynie zakończył się Maraton Pisania Listów Amnesty International - powstało ich 129. Każdy z nich broni osoby, której prawa zostały złamane.

Natalia Estemirova z Rosji zbierała zeznania świadków zbrodni popełnionych w trakcie konfliktu czeczeńskiego, współpracowała także z dziennikarką Anną Politkowską. W lipcu 2009 została porwana i zamordowana. Student historii z Azerbejdżanu, Jabbar Savalan został aresztowany tuż po tym, jak na portalu Facebook opublikował artykuł krytykujący prezydenta Ilhama Alijewa. Christi Cheramie, obywatelka Stanów Zjednoczonych, w wieku 16 lat została skazana na dożywocie za zabicie ciotki swojego narzeczonego, teraz ma 33 lata i zdaniem naczelnika więzienia zasługuje na drugą szansę – w obronie praw tych kilku osób studenci i harcerze z Cieszyna pisali najchętniej. W swych listach prosili m.in. o ułaskawienie, uwolnienie, przeprowadzenie sprawiedliwego dochodzenia czy umożliwienia spotkania z adwokatem.

- W czasie Maratonu przez 24 godziny bez przerwy pisano ręcznie listy w obronie osób lub grup osób, których prawa człowieka zostały złamane – informuje Aleksandra Minkiewicz, rzeczniczka prasowa Amnesty International. **- W Cieszynie, na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji oraz siedzibie ZHP Hufca Ziemi Cieszyńskiej, w dniach 5-8 grudnia, napisano łącznie 129 listów. W całej Polsce powstało ich 161 090** – mówi rzecznik.

Wydawałoby się, że prosty list nie może niczego zmienić, a jednak Amnesty International co roku odnosi sukces właśnie dzięki listom. Okazuje się, że kartka papieru wysłana z Polski, może być ostatnią nadzieją dla prześladowanych i więźniów.

- Dzięki listom co roku udaje nam się uwolnić lub chociaż poprawić sytuację osób, w sprawie których piszemy. Sukcesem z zeszłorocznej akcji było uwolnienie Femi Petersa, lidera opozycji z Gambii. Do swych domów wrócili także więźniowie z Tunezji i Azerbejdżanu. Skuteczność listów oceniamy na 30% – mówi Aleksandra Minkiewicz.

Warto pisać – wiele osób biorących udział w Maratonie otrzymuje nawet odpowiedź od osoby, której praw bronili. Jeśli nie przyłączyłeś się do Maratonu - nic straconego. Listy może pisać każdy i to przez cały rok. Aby regularnie otrzymywać informacje o osobach, które potrzebują pomocy, wystarczy zapisać się do sieci Pilnych Akcji na www.amnesty.org.pl. W tym roku można dodatkowo podpisać petycję, domagając się zamknięcia obozu pracy Yodok w Korei Północnej. List trafi do samego Kim Dzong-Ila.

Amnesty International można wspierać także na wiele innych sposobów:

- W tej chwili apelujemy o wpłaty, które pomogą nam sfinansować zakup znaczków i szybko wysłać listy – mówi rzecznik.

Maraton Pisania Listów organizowany jest co roku w okolicy 10 grudnia, kiedy świętujemy Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. W tym roku Polacy pisali listy już po raz dwunasty.

(red.)